

Wychodzi w Krakowie w każdą Niedzielę
(w dniu przedstawienia teatralnego).
Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różanej Nr. 413
i Kasa Teatralna.

TEATRALNY.

Kraków 24 grudnia.

We wtorek opera narodowa w trzech aktach: *Król Łokietek* czyli *Wisliczanka*.

* * *

W przyszłą sobotę odegranym zostanie na benefis tenora naszej operetki p. Ignatowskiego, który podczas *interim* spowodowanego nieobecnością p. Ekerą pełnił bardzo sumiennie obowiązki reżysera operetki. Daną będzie po raz trzeci *Perichola*.

* * *

Pierwsze przedstawienia pierwszej seryi znakomych utworów scenicznych Fredry odbędą się w teatrze Krakowskim w następującym porządku: *Wielki człowiek do małych interesów*, komedia w 5 aktach prozą d. 20 stycznia w sobotę *Dwie bliźny*, komedia w jednym akcie prozą d. 3 lutego w sobotę; *Jestem zabójcą*, komedia w jednym akcie, i *Z jakim się wdajesz, takim się stajesz*, przysłówie w jednym akcie prozą d. 17 lutego, w sobotę; *Rewolwer*, komedia w 5 aktach wierszem d. 3 marca w sobotę.

* * *

Odbyła się już próba czytana z pierwszej komedii Fredry, która ma być wystawiona *Wielki człowiek do małych interesów*. Już na tej próbie komedia ta doznała prawdziwie szalonego śmiechu ze strony artystów.

* * *

W przyszły czwartek rozpocznie się szereg benefisów dawno już zapowiedzianą komedią *Bariera Najnowszy Skandal*, przedstawioną na dochód utalentowanego a tak dobrze zasłużonego naszemu teatrowi artysty p. Szymańskiego, który posiadając szczerą sympatyę publiczności, musi być zarazem postawiony jako wzór sumiennego i przykładnego wypełniania obowiązków scenicznych.

* * *

Korzystano z ubiegłego tygodnia, w którym żadna nowa sztuka wystawiona nie była, aby odbyć próby czytane ze sztuk benefisowych. Odczytano: *Bankructwo* (benefis Podwyszyńskiego.) *Niby Matężstwo* komedia Pailiarion, tłumaczenie p. Sabowskiego (benefis panny Marczello.) *Iwan Podkowa*, dramat oryginalny Horwata zalecony do grania na konkursie Krakowskim (benefis p. Jan-kowskiego.) *Opowieść Zimowa*, komedia Szekspira (benefis p. Wojdałowicza) it. d. it. d.

* * *

Na wtorkowe przedstawienie złożyły się trzy małe i lubiane komedye, *Kiedyż obiad?* dający pole do popisu p. Wojdałowiczowi w roli Lickiego; *Błążek opętany*, w którym p. Galasiewicz w roli Błążka hucznie zbierał oklaski, dzieląc się z nimi z pp. Wojdałowiczem, Romanem i z paniami Kwiecińska st. i mł. Zakończyła przedstawienie operetka *Joasia płacze, Jaś się śmieje* bardzo dobrze odegrana przez pp. Wierzbicką, Morozowicza i Puchniewskiego.

* * *

We czwartek dane były dwie komedye: *Za pozwoleniem łaskawa pani*, w której pp. Szymański, Podwyszyński, Wojnowska oraz p. Csaki i Roman z wielką starannością wywiązali się ze swych ról: *Consilium facultatis* z wyborną grą pp. Morozowicza i Wojdałowicza, oraz scena z *Halki*, którą odśpiewała p. Wierzbicka, kilkakrotnie przywołana przez publiczność.

* * *

Nakoniec doczekaliśmy się nowej operetki Offenbacha *Perichola*, która w sobotę i w niedzielę zapełniła teatr. Operetka ta, jakkolwiek wiele posiada dowcipu i lekkości o wiele niżej stoi od *Pięknej Heleny* albo *Życia Paryskiego*, mimo to przy obcej grze artystów zawsze musi się podobać. Partję tytułową wykonała pani Wierzbicka i w roli tej najwięcej się nam podobała tak pod względem gry jak i śpiewu. Pan Ignatowski grał z wielką rutyną, pozwalającą mu pokonywać nieraz wielkie trudności. Wybornymi byli pp. Morozowicz i Wojdałowicz.

* * *

Bawiła w Krakowie panna Heneman w przejeździe z Poznania do Tarnowa, dokąd się udała do rodziny na święta.

* * *

Dowiadujemy się, że na konkurs dramatyczny Krakowski nadeszło już kilka utworów scenicznych.

* * *

TEATRA W POLSCE

przez Estreichera.

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Dnia 26 marca Nowakowski dokazywał w „Skąpcu“ aż krytyk zapowiedział, że życzymy sobie pozostania nadal Nowakowskiego. Ostatni bowiem odgrażał się opuszczeniem Lwowa Dobijanie targu ze Skarbkiem było już w toku.

Po odegraniu komedii „Ojciec debiutantki“, krytyka zwracała uwagę Dawizona, iż niewłaściwie bierze wielkie role na siebie, nawet nieodpowiadające talentowi swemu.

Po odegraniu komedii z nienieckiego p. t. „Icek“, krytyk (zdaje się, że Jan Kamiński pisujący pod znakiem: ?=X.) wystąpił przeciw tłumaczeniu sztuk dosłownie — jedno cześnie gromi *Dziennik Mód*, w którym potępiono sztukę Fredry: „Mąż i żona“, i mówi:

„Nasz oklask byłby tylko wrzawą ogni-stego młodzieńca, niech godniejsze ręce plotą mu wieniec. Że tam ktoś w *Dzienniku Mód* z czem na jego sławę patrzy, temu odpowiadamy: Nie kopciejcie słońce ręką murzyna wskazane“.

Haganowski Adolf lwowianin, wystąpił po raz pierwszy na scenę dnia 5 maja 1841 r. w dramacie: „Joanna Montsamon“, w roli Filipa. Wystąpił śmiało, mówił wyraźnie, i akcją, jak gdyby u wytrawnego artysty. Nigdzie nie kształcił się pierwój na artystę, a

mimo tego gra jego pewna i wyrobiona, postawiła go od razu pomiędzy artystami, a nie rzemieślnikami. Drugi występ w operetce: „Handel na żony“, nie był tyle pomyślny, bo wziął rolę po Nowakowskim. — Później w lat kilka przeniósł się on do Krakowa, gdzie jako śpiewak, bariton zasłużone uwielbienie obudzał. — Występ jego pierwszy na scenie lwowskiej, obsypała publiczność entuzjastycznymi oklaskami.

Dnia 14 czerwca grano: Śluby Panięskie“ przy pustej sali teatralnej, pomimo pory kontraktów i pomimo, że rolę Gustawa objął po Benzie Dawizon. — Ostatni nie sprostął Benzie pod względem salonowości, ale górował żywością gry, i dokładnem umieniem roli, — ostatnie zaś, było słabą stroną zaniedbującego się Benzy. Scenę z Klarą przy pisaniu listu odegrał Dawizon prześlicznie. — Aniełę grała Rudkiewiczowa, Klarę Starzewska, obiedwie grały za poważnie.

W sztuce Scribego: „Szkłanka Wody“, daniej 30 czerwca, Dawizon w roli Mashama, nie uzyskał pochwały, natomiast grali wzorowo Kamińska (księżna Marlboroug), Nowakowski (Henryk de Saint-Jean), Rudkiewiczowa (Abigail). Teatr był pusty.

W dramacie Wiktora Hugo: „Rywalki“ (dnia 9 lipca, najwdzięczniejszą była rola Thisby. Niezwyczajne pochwały, które interesowany krytyk w *Gazecie Lwowskiej* oddaje Kamińskiej, mogłyby podejrzanymi być o przesadę, gdyby nie dochodziły nas z innych wiarogodniejszych stron świadectwa, iż Kamińska była artystką wytrawną. — Rywalkę grała Starzewska. Dawizon miał rolę Rudolfa Kochanka, Reimers chytrygo Włocha. Psuł sztukę Słoński grą chałaśliwą.

Dnia 14 lipca zakończyli kurs letni dramatem: „Życie we śnie“ Poprzednio grali Szyllera: „Śmierć Wallensteina“.

W dramacie Varennes i Kocka: *Życie we śnie*, główną rolę Teresy Barangiere odegrała Zamecka. Czy to grała młodą wyrobnicę, czy też jako wiehrabina Leroux, czy jako Fourbe garkuchniczka, czy jako stara żebraczka, umiała aż do złudzenia pochwycić i oddać charakter przybranej postaci. Zachwycającą była, kiedy obudzona ze snu, pojmuje, że to wszystko było marzeniem, że nie jest zgrzybiałą staruszką, lecz młodą dziewczicą, Wybucha uniesieniem radości, śmieje się i płacze zarazem. Publiczność entuzjastycznie się jej gra.

Inne role mieli: Starzewski (Juillaume), Rutkowska (Fanny), Reimer (Aug. Bardeau).

W połowie lipca wyjechała kompania do Tarnopola. Nie wzięli z sobą Dawizona. Ten pozostawiony we Lwowie, zajmował dobrze, jak jest wykluczony z solidarności w gronie starego personażu. Był cierpiący, jako aktor potrzebny, bo użyteczny, ale nie doznawał koleżeńskiej życzliwości. Arystokracja sztuki, zarówno jest szkodliwą, jak arystokracja rodu, jeżeli obudza pychę i stwarza przywilej. Miał Dawizon obok siebie taką arystokrację, która go nie dopuszczała do ról, o jakich marzył. Ciągłe być kochankiem w komedii, lub komikiem we farsie nie wystarczało jego geniuszowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 48.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 24 Grudnia 1876 r.

Melodramat w 3 aktach z prologiem, A. Nestroja:

GĄLGANDUCH

czyli

Trójka hultajska

OSOBY PROLOGU:

Stellaris — — — — —	Pan Bogucki.	Galganduch — — — — —	Pan Glikson.
Mistifax — — — — —	Pan Słonarski.	Fortuna — — — — —	P. Kwiatkowska.
Hilaris, jego syn — — — — —	Pan Lungi.	Brylantyna — — — — —	P. Krasnopolska.
Fludribus — — — — —	Pan Pedro.	Amorosa — — — — —	Panna Sławińska.

OSOBY MELODRAMATU:

Szewe Szydełko — — — — —	Pan Eker.	Farfacki — — — — —	Pan Słonarski.
Krawiec Igiełka — — — — —	Pan Morozowicz.	Różia } śpiewaczki — — — — —	Pani Wierzbicka.
Stolarz Wiórek — — — — —	Pan Roman.	Kamilla } — — — — —	Panna Wyszowska.
Hobelman — — — — —	Pan Ładnowski.	Malarz — — — — —	Pan Kwakiewicz.
Ludwika, jego córka — — — — —	Panna Ficzkowska.	Gertruda } służące w domu — — — — —	Pani Siedlecka.
Puncz, oberżysta — — — — —	Pan Danielewicz.	Różia } Hobelmana — — — — —	* * *
Żyd, handlarz — — — — —	Pan Jakobson.	Wywar — — — — —	Pan Morys.
Fipka — — — — —	Panna Kwiecińska.	Karczmarz — — — — —	Pan Marczewski.
Pipka } kelnerki — — — — —	Panna Solska.	Lokaj I — — — — —	Pan Antoni.
Nanetka } — — — — —	Panna Bułat.	Lokaj II — — — — —	Pan Jakubowski.
Topór, rzeźnik — — — — —	Pan Janusz.		
Fiutyński — — — — —	Pan Bąkowski.		

Czeladnicy — Dziewczęta.

CENA MIEJSC: Łoża parterowa lub 1^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łoży parterowej lub 1^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.